

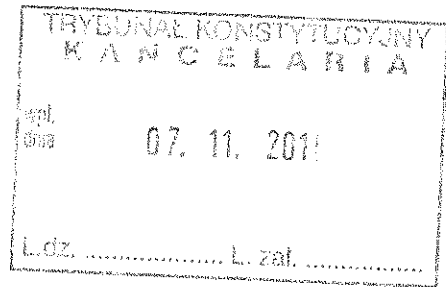


SEJMN
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 7 listopada 2011 r.

Sygn. akt SK 16/11

BAS-WPTK-1867/11



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej A K z dnia 11 kwietnia 2011 r. (sygn. akt SK 16/11), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.), w zakresie w jakim nie obliuguje rady jednostki organizacyjnej do nadania stopnia naukowego doktora osobie, w stosunku do której w toku przewodu doktorskiego zapadły pozytywne uchwały wymienione w art. 14 ust. 2 pkt 1-4 powołanej ustawy, **nie jest niezgodny** z art. 73 w związku z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie A K (dalej skarżący) uczynił art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.; dalej u.s.n.).

Artykuł 12 ust. 1 u.s.n. zawiera przesłanki nadania przez radę naukową jednostki organizacyjnej stopnia doktora nauk osobie, która się o niego ubiega. Przesłankami tymi są: a) posiadanie tytułu zawodowego magistra, magistra inżyniera, lekarza lub inny równorzędny; b) zdanie egzaminów doktorskich w zakresie określonym przez radę jednostki organizacyjnej; c) przedstawienie i obrona rozprawy doktorskiej.

Stopień naukowy doktora zostaje przyznany w konsekwencji przeprowadzonego przewodu doktorskiego, którego etapy wyznacza art. 14 ust. 2 u.s.n. Przewód doktorski jest obserwowanym procesem wykonywania pracy naukowej lub artystycznej, opracowywania jej wyników i prezentacji wyniku pracy w postaci rozprawy doktorskiej. Tylko w tych warunkach można ocenić samodzielność pracy doktoranta, jego umiejętność prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej, w tym zdolności napisania kompletnej rozprawy doktorskiej.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 u.s.n., czynności przewodu doktorskiego kończą się uchwałami rady jednostki organizacyjnej w przedmiocie:

- a) wszczęcia przewodu doktorskiego i wyznaczenia promotora;
- b) wyznaczenia recenzentów;
- c) przyjęcia rozprawy doktorskiej i dopuszczenia jej do publicznej obrony;
- d) przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej;
- e) nadania stopnia doktora.

Wskazane uchwały są głosowane oddzielnie. Każdy następny etap przewodu doktorskiego jest więc realizowany po zakończeniu etapu poprzedniego, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że pozytywnie zakończony poprzedni etap nie warunkuje pozytywnego zakończenia etapu po nim następującego. Przykładowo, jeżeli zostanie podjęta uchwała „w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy

doktorskiej”, oznacza to, że wszystkie kolejne czynności przewodu doktorskiego zostały zrealizowane, ale nie oznacza automatycznie, że następuje nadanie stopnia doktora. Uchwała o nadaniu stopnia doktora (podobnie jak wszystkie pozostałe uchwały, które ją poprzedzają) ma autonomiczny charakter, nie można jej traktować jedynie jako formalnego zakończenia przewodu doktorskiego (por. wyrok NSA z 12 grudnia 2008 r., sygn. akt I OSK 539/08 oraz wyrok NSA w sprawie skarżącego z grudnia 2010 r., sygn. akt , jak również adekwatny na gruncie niniejszej sprawy wyrok NSA w odniesieniu do uchwał podejmowanych w przewodzie habilitacyjnym z 8 października 2007 r., sygn. akt I OSK 1101/07).

2. Określając przedmiot zaskarżenia w *petitum* skargi, skarżący wskazał art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 pkt 5 u.s.n., w zakresie w jakim nie obliuguje rady jednostki organizacyjnej do nadania stopnia naukowego doktora osobie, w stosunku do której w toku przewodu doktorskiego zapadły pozytywne uchwały wymienione w art. 14 ust. 2 pkt 1-4 u.s.n.

Ze względu na użycie w skardze sformułowania „w zakresie w jakim nie obliuguje” należy przyjąć, że niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów skarżący upatruje w braku normy bezwzględnie nakazującej podjęcie właściwym organom uchwały o nadaniu stopnia doktora nauk osobie, wobec której podjęto już uchwały wskazane w art. 14 ust. 2 pkt 1-4 u.s.n.

3. Odnosząc się do takiego zakresu kontroli, należy zwrócić uwagę na dwie zmiany, jakie nastąpiły w treści art. 12 ust. 1 u.s.n. już po wniesieniu skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego.

Po pierwsze, ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455; dalej ustawa: nowelizująca z 2011 r.), która weszła w życie 1 października 2011 r., nadała nowe brzmienie przepisowi wskazanemu jako przedmiot kontroli w niniejszej sprawie. Zmodyfikowała ona przesłankę uzyskania stopnia doktora nauk zawartą w art. 12 ust. 1 pkt 1, gdyż obok posiadania tytułu zawodowego magistra, magistra inżyniera, lekarza lub innego równorzędnego przewiduje także (jako ekwiwalent, alternatywę) posiadanie dyplomu, o którym mowa w art. 191a ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie

wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, ze zm.). Przywołany nowy przepis ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym jest również wynikiem nowelizacji z 2011 r. i odnosi się do dyplomów wydanych przez uprawnioną uczelnię działającą w systemie szkolnictwa wyższego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, państwa członkowskiego Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli dyplomy te uprawniają do podjęcia studiów trzeciego stopnia (studiów doktoranckich).

Druga zmiana art. 12 ust. 1 u.s.n. polega na wprowadzeniu dodatkowej, czwartej przesłanki uzyskania stopnia doktora nauk, jaką jest zdanie egzaminu z nowożytnego języka obcego lub posiadanie certyfikatu potwierdzającego znajomość nowożytnego języka obcego, określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 31 pkt 5 u.s.n.

Wobec powyższego należy rozważyć, czy w związku z nowelizacją nastąpiła „utrata mocy obowiązującej” zaskarżonego aktu normatywnego, w szczególności zaś wskazanego w skardze konstytucyjnej przepisu, gdyż – zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej ustawa o TK) – Trybunał umarza postępowanie na posiedzeniu niejawnym, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia.

Należy przypomnieć, że w świetle § 82 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908), zmiana ustawy polegać może na: a) uchyleniu niektórych jej przepisów; b) zastąpieniu niektórych jej przepisów przepisami o innej treści lub brzmieniu albo c) dodaniu do niej nowych przepisów. Zmiana brzmienia przepisu nie musi przy tym pociągać za sobą zmiany treści normy w nim wyrażonej i może polegać m.in. na dodaniu bądź usunięciu z niego jakiegoś wyrazu, albo na zastąpieniu jakiegoś wyrazu innym wyrazem.

Zmiana brzmienia przepisu nie spowodowała, że rekonstruowana do tej pory na jego podstawie norma prawna (przez łączne odczytanie art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 pkt 5 u.s.n.) utraciła moc obowiązującą, czy też że związany z nią problem konstytucyjny uległ dezaktualizacji (zmiana przedmiotu zaskarżenia nie ma relewantnego znaczenia z punktu widzenia podstaw i zarzutów skargi, w szczególności nie odnosi się do *meritum* wątpliwości konstytucyjnych

sformułowanych przez skarżącego). Zważywszy jednak wymogi skargi konstytucyjnej, zdaniem Sejmu, należy w niniejszym wypadku badać przepis w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2011 r., a więc w brzmieniu historycznym, to bowiem ta regulacja była podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego. Nie zmienia to również faktu, że wszystkie ustalenia poczynione w stosunku do tak wyodrębnionego przedmiotu kontroli, można odnieść również do art. 12 ust. 1 u.s.n. w wersji po nowelizacji z 2011 r., która *de facto* nie skonsumowała – w sensie materialnoprawnym – zarzutu niekonstytucyjności postawionego w niniejszej skardze konstytucyjnej.

Jakkolwiek zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, to jednak zgodnie z art. 39 ust. 3 ustawy o TK, wskazanego przepisu nie stosuje się, jeżeli jest to konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Trybunał Konstytucyjny, analizując znaczenie art. 39 ust. 3 ustawy o TK, stwierdził, że przesłanką uzasadniającą kontrolę konstytucyjności uchylonego przepisu jest ustalenie, że zachodzi związek pomiędzy daną regulacją a ochroną konstytucyjnych praw i wolności, co wymaga spełnienia trzech przesłanek: po pierwsze, przepis będący przedmiotem oceny zawiera treści normatywne odnoszące się do sfery praw i wolności konstytucyjnie chronionych; po drugie, nie istnieje żaden alternatywny instrument prawny (poza ewentualnym uznaniem przepisu za niekonstytucyjny), który mógłby spowodować zmianę sytuacji prawnej ukształtowanej definitywnie, zanim ów przepis utracił moc obowiązującą; po trzecie, ewentualna eliminacja danego przepisu z systemu prawnego stanowić będzie skuteczny środek przywrócenia ochrony praw naruszonych obowiązywaniem kwestionowanej regulacji prawnej (tak m.in. w wyrokach TK z: 21 maja 2001 r., sygn. akt SK 15/00; 12 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 20/04). W opinii Sejmu, w niniejszej sprawie zostały spełnione przedstawione wyżej kryteria. Kwestionowana regulacja – nie przesądzając merytorycznej zasadności skargi – może mieć znaczenie dla realizacji wskazanych przez skarżącego praw konstytucyjnych, które miały zostać naruszone przez organy władzy publicznej.

II. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty skarżącego

W ujęciu skarżącego art. 12 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 2 pkt 5 u.s.n. jest sprzeczny z Konstytucją w zakresie, w jakim nie obliuguje rady jednostki organizacyjnej do nadania stopnia naukowego doktora osobie, wobec której zostały podjęte uchwały określone w art. 14 ust. 2 pkt 1-4 u.s.n. Skarżący, powołując się na stosowną literaturę przedmiotu, koncentruje swoje zarzuty na tym, że uchwała w przedmiocie nadania stopnia doktora jest aktem o charakterze jednoznacznie deklaratoryjnym (skarga, s. 12, 15), a zatem, po wydaniu czterech uchwał kończących poszczególne etapy przewodu doktorskiego (art. 14 ust. 2 pkt 1-4 u.s.n.) rada jednostki organizacyjnej ma obowiązek wydać uchwałę o nadaniu stopnia doktora, gdyż: „Po przyjęciu obrony pracy doktorskiej nie następuje przed organem żadna (prawem weryfikowalna) czynność ocenna rady wobec doktoranta” (skarga, s. 17).

Zdaniem skarżącego, ponieważ art. 12 ust. 1 u.s.n. stanowi, że: „Stopień doktora nadaje się osobie, która: [...]”, oznacza to obowiązek działania organu w warunkach związania, a nie uznaniowości, zaś odmienna wykładnia tego przepisu (w zw. z art. 14 ust. 2 pkt 5 u.s.n.) jest niezgodna z art. 73 w związku z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, „przez wprowadzenie arbitralności i niczym nieskrępowanej dowolności do procedury nadawania stopnia doktora” (uzupełniające pismo procesowe z 17 maja 2011 r. – dalej uzupełniające pismo procesowe – s. 3). Jak następnie wywodzi skarżący, „[u]stawodawca – nie wprost – wprowadził do regulacji u.s.n. możliwość odmowy nadania stopnia naukowego doktora bez jakiegokolwiek uzasadnienia, na zasadzie dowolności. Takie postępowanie narusza istotę konstytucyjnej wolności nauki i badań naukowych z art. 73 Konstytucji” (uzupełniające pismo procesowe, s. 17).

2. Wzorce konstytucyjne

1. Przyjęty przez skarżącego jako podstawowy wzorzec kontroli art. 73 Konstytucji brzmi: „Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury”.

W doktrynie podkreśla się, że na prawo wolnościowe wyrażone w art. 73 Konstytucji składa się w szczególności:

- a) wolność twórczości artystycznej (wolność sztuki);
- b) wolność nauki rozumiana jako: badań naukowych (wraz wolnością ich ogłaszania) oraz wolność nauczania;
- c) wolność korzystania z dóbr kultury (zob. M. Jabłoński, *Wolności z art. 73 Konstytucji RP [w:] Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 552; L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 73, s. 2; M. Jabłoński, *Klasyfikacja wolności i praw jednostki w Konstytucji RP [w:] Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, red. M. Jabłoński, Warszawa 2010, s. 91).

W przywołanym przepisie ustrojodawca posłużył się pojęciem „każdy”, co oznacza, że prawo w nim zadekretowane dotyczy wszystkich osób fizycznych bez względu na obywatelstwo oraz inne cechy faktyczne. W podobnym tonie na temat zakresu podmiotowego art. 73 Konstytucji wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 listopada 2008 r. (sygn. akt K 5/08), wskazując, że: „Art. 73 Konstytucji nie zawiera jakichkolwiek ograniczeń podmiotowych, przez co wyrażona w nim wolność przysługuje «każdemu»”.

Zarówno w wypowiedziach Trybunału Konstytucyjnego, jak i przedstawiciele doktryny zwraca się uwagę, że na wolności proklamowane w art. 73 Konstytucji mogą także powoływać się osoby prawne, w szczególności szkoły wyższe, instytucje naukowe czy organizacje artystów, twórców, których podstawowym celem jest prowadzenie działalności artystycznej lub naukowej (zob. wyrok TK z 7 lutego 2006 r., sygn. akt SK 45/04, w którym Trybunał stwierdził, że: „Prawa wolnościowe zagwarantowane w art. 73 chronią jednostkę i inne podmioty prawa przed nieuzasadnioną ingerencją ze strony państwa (,,)”; zob. także A. Frankiewicz,

Wolność w sferze sztuki i nauki według Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., „*Studia Erasmiana Wratislaviensia*” 2010, nr 4, s. 236). W literaturze przedmiotu podkreśla się także, iż „przyjęcie, że tylko osobom fizycznym gwarantuje się realizację praw i wolności, prowadzi do zaprzeczenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa” (M. Jabłoński, *Wolności...*, s. 565-566; zob. też J. Sobczak, *Wolność ekspresji artystycznej. Standardy europejskie i rzeczywistość polska*, [w:] *Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989–2009*, red. J. Jaskiernia, Toruń 2010, s. 612, 620).

Analizowany przepis wspomina o „wolności”, którą należy rozumieć jako „możliwość kształtowania przez jednostkę swojego zachowania zgodnie z dokonany przez siebie wyborem” (K. Wojtyczek [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, red. W. Skrzydło i inni, Warszawa 2009, s. 641). Konstytucja, gwarantując wolności wymienione w art. 73 Konstytucji, nie określa ich zakresu przedmiotowego – innymi słowy, nie wskazuje, co jest twórczością artystyczną, kiedy badania zalicza się do naukowych, ani co oznacza dostęp do dóbr kultury i nie definiuje czym owe dobra są.

Wolności wskazane w art. 73 Konstytucji nie mają charakteru bezwzględnego, co oznacza, że dopuszczalne jest ustanawianie ich ograniczeń, które oczywiście muszą pozostawać w ramach art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Treść wolności twórczości artystycznej obejmuje szereg swobód, takich jak np. prawo do podejmowania i prowadzenia działalności artystycznej, swoboda wyboru miejsca i formy prowadzenia działalności artystycznej, swoboda tworzenia dzieł wszelkiego rodzaju. W świetle art. 73 Konstytucji zabronione jest uzależnianie powstania dzieła od uprzedniej zgody wyrażonej przez władzę publiczną (co wynika także z art. 54 Konstytucji, który dekretuje zakaz cenzury prewencyjnej).

3. Wolność nauki to wolność badań naukowych oraz wolność nauczania. W związku z tym, że Konstytucja nie przesądza czym są badania i kiedy należy uznać ich naukowy charakter, należy przyjąć, sięgając do literatury, że chodzi o weryfikację sądów i przypuszczeń dokonaną w odniesieniu do pewnej dziedziny rzeczywistości (por. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1988, s. 300). Wolność badań naukowych oznacza skierowany do władz publicznych

nakaz wstrzymywania się od wszelkiej, pozbawionej wyraźnej podstawy prawnej, ingerencji w dziedzinę badań naukowych zarówno przed ich rozpoczęciem, w ich trakcie, jak i po ich zakończeniu, ingerencji w przyjęte metody badawcze, ingerencji w zakresie rozpowszechniania ich rezultatów oraz zobligowanie tych władz do ochrony przed taką ingerencją ze strony innych podmiotów. Należy tu dodać, że wolność badań naukowych obejmuje również prawo do błędu i nietrafności teorii naukowej (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 6-7), za co podmiot prowadzący badania naukowe (badacz) bierze całkowitą odpowiedzialność.

Wolność ogłaszania wyników badań naukowych obejmuje każdą formę ich publikacji – zarówno podczas zajęć dydaktycznych (np. wykłady), konferencji, jak i drukiem lub przy pomocy elektronicznych środków masowego przekazu. Ogłaszający wyniki badań czyni to na własną odpowiedzialność i musi brać pod uwagę, że wolność ta – jak każda inna – podlega ograniczeniom przewidzianym prawem (m.in. nie może naruszać praw innych osób; por. np. art. 47 Konstytucji).

Zgodnie z wypowiedzą Trybunału Konstytucyjnego w przywoływanym już wyroku z 25 listopada 2008 r.: „Istota wolności chronionej przez art. 73 Konstytucji powinna być rozumiana jako możliwość naukowego badania zdarzeń i faktów, którego wynik może sprzyjać odkrywaniu prawdy [...]”. W tak ujętym zakresie treściowym wskazać można, że elementem koniecznym wolności nauki jest swobodny dostęp do informacji, jakie mogą być potrzebne dla prowadzonych badań (zob. L. Garlicki, *op. cit.*, s. 5).

4. Treścią wolności nauczania wynikającej z wolności nauki jest „zapewnienie swobody systematycznego przekazywania wiedzy innym osobom”, chodzi więc o „proces zorganizowanego nauczania, którego celem jest przekazanie określonego zasobu wiedzy” (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 7). Proces ten obejmuje swobodę wyboru przedmiotu, metody i sposobu prezentacji wyników swoich badań naukowych. W celu ochrony prawa nauczanych do pozyskania wiedzy rzetelnej i prawdziwej, proces nauczania koncentruje się w szkołach poddanych różnym formom nadzoru ze strony władzy publicznej, przy uwzględnieniu zasady autonomii szkół wyższych wynikającej z art. 70 ust. 5 Konstytucji. Zauważyć należy, że nawet na poziomie szkolnictwa wyższego władza publiczna może oddziaływać w zakresie kształtowania treści programowych nauczania czy ustalania wymogów kwalifikacyjnych nauczycieli akademickich. Podkreślić jednak trzeba, że w tym

kontekście pewnym ograniczeniom może zostać poddany art. 70 ust. 5 Konstytucji (który nie został przywołany przez skarżącego wśród wzorców kontroli), nie zaś jej art. 73.

5. Jako uzupełniające wzorce kontroli art. 12 ust. 1 u.s.n. skarżący wskazuje zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę praworządności (art. 7 Konstytucji) i zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Zasady konstytucyjne wyrażone w art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej. W świetle wymogów wynikających z art. 79 Konstytucji, nie wystarczy wskazanie, że doszło do naruszenia przepisu Konstytucji, gdyż niezbędne jest, aby przepis ten wyrażał prawo podmiotowe skarżącego. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału zasady wywiedzione z art. 2 i art. 7 Konstytucji nie są bezpośrednim źródłem praw i wolności konstytucyjnych. „Odwołanie się do nich musi być poprzedzone określeniem przysługującego skarżącemu prawa lub wolności rangi konstytucyjnej, w związku z którym [...] zostały naruszone” (zob. np. postanowienia TK z: 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03; 10 stycznia 2001 r., sygn. akt Ts 72/00 i wskazane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że właściwego wzorca kontroli – w wypadku takiego instrumentu jak skarga konstytucyjna – nie stanowią normy ogólne określające zasady ustrojowe i normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania dziedzin życia (zob. wyrok TK z 22 września 2009 r., sygn. akt SK 3/08 oraz postanowienie TK z: 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02).

Przywołany jako związkowy wzorzec kontroli art. 7 Konstytucji także nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej. Zawarta w nim podstawowa zasada funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego, tj. zasada praworządności, adresowana jest do wszystkich organów władzy publicznej i nakłada określone rygory na ich działanie. Z treści przepisu nie wynikają natomiast konkretne prawa dla obywateli. Także w niniejszej sprawie krytyczna ocena zaskarżonych przepisów wiąże się głównie z brakiem regulacji ustawowej, która precyzowałaby obligatoryjny charakter uchwały w przedmiocie nadania stopnia doktora nauk. Skarżący zarzuca ustawodawcy, że pozostawiając organom

stosującym prawo nadmierny zakres swobody i uznaniowości w reglamentacji wolności nauki i badań naukowych w procedurze nadawania stopni naukowych, naruszył zasadę praworządności (skarga, s. 11 oraz uzupełniające pismo procesowe, s. 6). W konsekwencji należy uznać, że art. 7 Konstytucji może jedynie pośrednio stanowić wzorzec kontroli (przez związek z art. 73 Konstytucji).

Fundamentalnym elementem zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada proporcjonalności. Wynika z niej m.in., że ustawodawca nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, a zwłaszcza naruszających proporcję pomiędzy stopniem ingerencji w uprawnienia jednostki a rangą interesu publicznego, który ma w ten sposób podlegać ochronie.

Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji określa uniwersalne kryteria, których spełnienie jest konieczne do wprowadzenia ograniczeń praw i wolności konstytucyjnych jednostki. Przepis ustanawia trzy przesłanki: a) formalną – wymóg ustawowej formy ograniczeń; b) materialną – specyfikacja pojęcia „interesu publicznego”; c) limitacyjną – zakaz naruszenia istoty wolności i praw (proporcjonalność ograniczeń).

Jak wskazuje L. Garlicki: „Artykuł 31 ust. 3 dopuszcza ustanawianie ograniczeń korzystania z wolności i praw tylko pod warunkiem, że jest to konieczne dla realizacji jednej z sześciu wartości w nim wymienionych. Łączna analiza tych wartości prowadzi do wniosku, że wyrażają one koncepcję interesu publicznego jako ogólnego wyznacznika granic wolności i praw jednostki” (L. Garlicki, *op. cit.*, komentarz do art. 31, s. 22; zob. też wyroki TK z: 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P 2/98; 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06; 6 lipca 1999 r., sygn. akt P 2/99).

W orzecznictwie Trybunału panuje pogląd, że: „[...] dla oceny, czy doszło do naruszenia zasady proporcjonalności (zakazu nadmiernej ingerencji) konieczne jest udzielenie odpowiedzi na trzy pytania:

- a) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków;
- b) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana;
- c) czy efekty wprowadzanej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela”.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, art. 31 ust. 3 Konstytucji w postępowaniach w sprawie skarg konstytucyjnych może stanowić jedynie wzorzec o charakterze subsydiarnym, a nie zasadniczym, samodzielny.

Naruszenie tego przepisu może mieć miejsce tylko w sytuacji, w której da się w pierwszej kolejności stwierdzić, że w ogóle doszło do ingerencji w proklamowane w innych przepisach ustawy zasadniczej wolności lub prawa człowieka i obywatela. Zdaniem Trybunału, art. 31 ust. 3 Konstytucji nie formułuje samoistnego prawa o randze konstytucyjnej i zawsze musi być stosowany z innymi normami ustawy zasadniczej, musi zostać powiązany z konkretnym prawem podmiotowym (zob. wyroki TK z: 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02; 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08; 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08; postanowienia TK z: 29 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 393/08; 17 grudnia 2009 r., sygn. akt U 6/08).

6. Zgodnie z intencją skarżącego, niezgodność zakwestionowanego przepisu z art. 73 Konstytucji ma rodzić również sprzeczność z pozostałymi wzorcami kontroli wskazanymi w *petitum* skargi. Pozostałe, związkowe wzorce kontroli, tj. art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 Konstytucji powiązane zostały z naruszeniem wolności nauki i badań naukowych.

3. Analiza zgodności

1. W realiach sprawy rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny oraz stosownie do uzasadnienia skargi konstytucyjnej należy uznać, że skarżący kwestionuje zgodność art. 12 ust. 1 u.s.n. w związku z art. 14 ust. 2 pkt 5 u.s.n. z art. 73 Konstytucji w zakresie, w jakim wynika z niego wolność prowadzenia badań naukowych, ogłaszania ich wyników oraz wolność nauki.

Sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty koncentrują się wokół twierdzenia, że skarżący utożsamia stopień doktora nauk, powołując odpowiednie piśmiennictwo, z certyfikatem potwierdzającym szczególne kwalifikacje w zakresie danej dziedziny nauki (skarga, s. 9-10), przyrównując akt nadania stopnia doktora nauk do wydania aktu o charakterze deklaratoryjnym (skarga, s. 14-15). Niemożność uzyskania stopnia doktora skarżący jednoznacznie ocenia jako wykluczenie ścieżki prowadzenia badań naukowych w środowisku akademickim i naukowym, co – jego zdaniem – stanowi regułę, gdyż z istoty swej środowiska te przeznaczone są do prowadzenia badań, podnosząc jednocześnie, że „(...) zatrudnienie i awans na stanowiskach naukowo-badawczych i dydaktyczno-naukowych uzależnione jest od posiadania stopni naukowych” (skarga, s. 17). W tym kontekście należy zauważyć,

że ani Konstytucja, ani dotychczasowe wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego nie akcentowały, że ochronie wynikającej z art. 73 Konstytucji podlegają badania naukowe prowadzone w ośrodkach badawczych i naukowych, lecz „jedynie” badania naukowe. Sam skarżący twierdzi przy tym, że „(...) prowadzenie badań naukowych poza środowiskiem akademickim jest tylko mrzonką, albo wyboistą drogą dla wybitnych indywidualności”.

Kierując zarzut niekonstytucyjności pod adresem zakwestionowanej regulacji, skarżący podkreśla, że sposób interpretacji tych przepisów przez rozstrzygające organy administracji i sądy doprowadził do sytuacji, w której spełnił wszelkie prawem przewidziane wymagania, to znaczy przedstawił i obronił rozprawę, jednak nie uzyskał stopnia naukowego, który umożliwiłby mu podjęcie zatrudnienia w placówce badawczej, naukowo-badawczej lub naukowo-dydaktycznej.

Podobne przesłanki naruszenia art. 73 Konstytucji wskazywali wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt K 27/07. W wyniku przeprowadzonego postępowania, w wyroku z 28 kwietnia 2009 r. Trybunał stwierdził wówczas, że art. 73 Konstytucji nie może stanowić podstawy roszczenia o zagwarantowanie większej ochrony stabilności zatrudnienia w szkołach wyższych i w konsekwencji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli dla zakwestionowanych przepisów. Wyraził przy tym pogląd, że: „Jakkolwiek ustrojodawca szeroko zakreślił krąg podmiotów korzystających z tej wolności, stanowiąc, że korzysta z niej «każdy», to nie ulega wątpliwości, że wolność twórczości artystycznej, wolność badań naukowych, wolność ogłaszania wyników badań naukowych oraz wolność nauczania są szczególnie istotne dla m.in. pracowników naukowych/nauczycieli akademickich. Korzystanie z tych wolności wiąże się ze szczególną odpowiedzialnością nauczycieli akademickich oraz szkół wyższych, w których oni pracują. Jest to odpowiedzialność za świadczenie dydaktyki oraz uzyskiwanie wyników badań naukowych na możliwie najwyższym poziomie”. W tym samym wyroku Trybunał wyraził również pogląd, że: „Wolność nauczania oraz wolność prowadzenia badań naukowych mogą być bowiem realizowane również poza środowiskiem akademickim, bez pozostawania w stosunku pracy z jakąkolwiek uczelnią”.

Zdaniem Sejmu, kwestionowana regulacja nie dotyka w żaden sposób wolności prowadzenia badań naukowych i nauczania. Prawa wolnościowe zagwarantowane w art. 73 Konstytucji chronią jednostkę i inne podmioty prawa przed

nieuzasadnioną ingerencją ze strony państwa w przedmiot i metody badań naukowych oraz w treść i metody nauczania, nie mogą natomiast stanowić podstawy do wyprowadzenia przez pracowników uczelni i instytucji naukowych jakichkolwiek roszczeń dotyczących ich awansu zawodowego i statusu materialnego (zob. wyrok TK z 7 lutego 2006 r., sygn. akt SK 45/04).

W tym miejscu warto przytoczyć ustalenia Trybunału Konstytucyjnego, który wypowiedział się na temat zasadności wskazywania art. 73 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjności w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, w odniesieniu do przewidzianej w przepisach ustawy z dnia 12 września 1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz. U. Nr 65, poz. 386 ze zm.) – ustawy poprzedzającej u.s.n. – procedury nadawania stopni naukowych. Trybunał wyraźnie stwierdził, że jakkolwiek „Określona w art. 73 Konstytucji wolność prowadzenia badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników niewątpliwie podlega ochronie realizowanej za pomocą skargi konstytucyjnej”, to „Od wolności tej należy jednak odróżnić dokonywaną przez państwo ocenę wyników tych badań, która ma stanowić podstawę nadawania stopni naukowych. Sam system stopni naukowych oraz określenie kryteriów ich uzyskiwania ma charakter ustawowy. Innymi słowy – prawo do uzyskania stopnia naukowego jest prawem rangi ustawowej i nie mieści się w zakresie konstytucyjnej wolności prowadzenia badań naukowych” (postanowienie TK z 16 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 138/01, podtrzymane postanowieniem TK z 24 kwietnia 2002 r. w tej samej sprawie). We wskazanym postanowieniu Trybunał uznał także, że: „[...] odmowa nadania stopnia naukowego nie może być sama przez się uznana za naruszenie tej wolności [nauki i badań naukowych – uwaga własna]. Leżąca u podstaw tej odmowy ocena dotyczy przecież pewnego zakończonego już etapu działalności naukowo-badawczej kandydata i osiągniętych w niej, a nawet ogłoszonych wyników tej działalności”.

W świetle powyższych ustaleń, w opinii Sejmu, zaskarżone przepisy nie wkraczają w materie normowane przez art. 73 Konstytucji, a w konsekwencji wymieniony przepis nie stanowi adekwatnej podstawy kontroli zakwestionowanych regulacji.

Trybunał Konstytucyjny stosuje formułę orzeczniczą „nie jest niezgodny”, gdy pomiędzy kwestionowaną regulacją a wzorcem kontroli nie występuje relacja adekwatności (związek adekwatności). W dotychczasowym orzecznictwie adekwatność rozumiana jest jako istnienie między przedmiotem a wzorcem kontroli

wspólnej płaszczyzny porównawczej. Innymi słowy między przedmiotem kontroli a wzorcem kontroli musi istnieć „symetria przedmiotowa” – odpowiedni związek treściowy umożliwiający jednoznaczne stwierdzenie zgodności bądź niezgodności z Konstytucją (zob. zwłaszcza wyrok TK z 24 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 52/04; stanowisko takie jest także akceptowane przez doktrynę, zob. np. J. Królikowski, A. V. Prokop, *Wyrok o braku zgodności jako trzeci rodzaj rozstrzygnięcia w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Studia Prawnicze” 2009, nr 4, s. 45).

Po analizie treści normatywnej art. 73 Konstytucji oraz zarzutów skierowanych pod adresem zakwestionowanej regulacji trudno zatem uznać, że *in casu* mamy do czynienia z „symetrią przedmiotową” między przedmiotem a wzorcem kontroli. W przekonaniu Sejmu sytuacja istniejąca na tle rozpatrywanej sprawy nie daje podstaw do zakwestionowania domniemania konstytucyjności kontrolowanego przepisu w oparciu o art. 73 Konstytucji.

2. W związku z tym, że zasadniczym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 73 Konstytucji, ocena kwestionowanej regulacji z punktu widzenia zgodności z przywołanymi względem niego związkowo art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jest bezprzedmiotowa. Skutki stwierdzenia braku niezgodności (braku adekwatności) art. 12 ust. 1 u.s.n. z art. 73 Konstytucji muszą „rozciągnąć się” także na powiązane z nim przepisy ustawy zasadniczej, zwłaszcza, że – jak zostało wykazane – nie mogą one stanowić samoistnej podstawy kontroli konstytucyjności w trybie skargi konstytucyjnej.

3. Podsumowując, art. 12 ust. 1 u.s.n. w związku z art. 14 ust. 2 pkt 5 u.s.n. w zakresie wskazanym w *petitum* pisma, **nie jest niezgodny** z art. 73 w związku z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

III. Dodatkowe wnioski Sejmu

Zważywszy tożsamość przedmiotu oraz wzorców kontroli konstytucyjności, Sejm zwraca się o wystąpienie z wnioskiem do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o zarządzenie na podstawie § 27 uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu

Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720) połączenia niniejszej sprawy ze sprawą o sygn. akt SK 30/10, celem ich łącznego rozpatrzenia.

MARSZAŁEK SEJMU



Grzegorz Schetyna